

Każdego coś mile zaskakuje

29.05.2012.

CHOSZCZNO Kameruńczyk ks. dr FRANCK MBIDA zakochał się w Polsce. Włochowi CARLO PAOLICELLIEMU tak spodobał się nasz kraj, że przekonał protestującą żonę i zjechali całą rodziną do Bolewic. – Jesteście gościnni, macie cudowną florę i faunę i średnio na jednym kilometrze kwadratowym mieszka was cztery raz mniej niż w moim kraju – JACOOB KOOPMAN też zapewnia, że do Holandii nie zamierza powracać. O tym jak trafili do naszego kraju i jak zostali przyjęci przez Polaków mówili podczas spotkania – „Nie ma imigracji bez integracji” z międzynarodową grupą młodzieży, które odbyło się w Zespole Szkół Nr 1 w Choszczynie.

Zespół Szkół Nr 1 w Choszczynie gościł 54 uczniów i opiekunów z Włoch, Francji, Rumunii i Hiszpanii. Pierwsi przyjechali z San Nicandro Garganico, drudzy z Nantes, Rumuni z miejscowości Vatra Dornei, a najwięcej, bo aż ponad cztery tys. kilometrów mieli do pokonania hiszpańscy goście z Los Llanos-Vecindario na Wyspach Kanaryjskich.

- To wszystko odbywa się w ramach Partnerskiego Projektu Szkół Comenius – „Migracje: integracja przez edukację”, który nasza szkoła realizuje w ramach unijnego programu – „Uczenie się przez całe życie”, we współpracy z podobnymi placówkami z Francji, Włoch, Rumunii i Hiszpanii – informuje GABRYELA SMOLIJ, koordynatorka choszczeńskiego przedsięwzięcia. Tłumaczy, że celem tej współpracy jest nie tylko zrozumienie zjawiska migracji, ale przede wszystkim pomaganie uczniom w poznawaniu tożsamości narodowej i kulturowej, nauczanie tolerancji dla innych kultur i ras. Dodaje też, że w praktyce wszystko opiera się na działaniach mających na celu poznawanie swych korzeni, wpływów społecznych, językowych, kulturalnych i historycznych migracji w tych krajach, poszukiwaniach genealogicznych, uroczystościach międzynarodowych, zawodach sportowych, czy też analizie utworów literackich o tematyce emigracyjnej i imigracyjnej. Kończąc to wprowadzenie pani Gabryela przypomniała, że w marcu br. grupa uczniów z jej szkoły odwiedziła wspomnianych wyżej Rumunów, a tygodniowy pobyt w Choszczynie, to kolejny etap realizacji projektu.

Uśmiech Rumunów

- W moim życiu na pewno, ale pewnie także i w tym mieście po raz pierwszy stworzono nam okazję do spotkania z imigrantami – Igor był pod wrażeniem wypowiedzi gości zaproszonych na wspomnianą wyżej konferencję. Jego koledzy podkreślali, że dyskusja była i ciekawa, i… czasami nieco śmieszna. Goście z Francji, Rumuni, Włoch i Hiszpanii chyba byli nieco zaskoczeni faktem, że obcokrajowcy tak wyjątkowo sympatycznie opowiadali o kraju, do którego przywędrowali za życiowymi miłościami. Uśmiechali się przede wszystkim uczniowie z Vatra Dornei, kiedy to usłyszeli z ust ZBIGNIEWA KOWALSKIEGO, dyrektora Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Bukowińskie spotkania”, że to właśnie ich kraj jest dla niego wzorem w kultywowaniu folkloru i regionalnych tradycji. Spotkanie zakończyło się wspólnym odśpiewaniem „Ody do radości”. Od G. Smolij usłyszeliśmy, że uczestnicy projektu wykonywali też prace plastyczne dotyczące imigracji i zwalczania rasizmu, przeprowadzili grę - symulację firmy międzynarodowej, podczas której sprzedawali kaczki z papieru, a w trakcie wycieczek do Poznania, Szczecina i Drawieńskiego Parku Narodowego, poznawali polskie dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze.

Tadeusz Krawiec

{gallery}comeniuszsnr2{/gallery}